

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

WIELKIE DNI MAŁEJ FLOTY W MALARSTWIE ADAMA WERKI

Adam Werka (1917-2000) pozostaje ciągle jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich marynistów w historii polskiej sztuki współczesnej. Nigdy nie doczekał się artystycznej konkurencji, mogącej przyćmić jego osiągnięcia plastyczne w odtwarzaniu scen morskich. Pomimo niezwyklej popularności, artysta dotąd nie doczekał się monograficznej wystawy swoich dzieł. W Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni po raz pierwszy będzie można zobaczyć oryginalne prace malarza z kolekcji Marty Werki - wnuczki artysty. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających od 26 czerwca 2016 roku do 28 listopada roku 2017.

Adam Franciszek Werka przyszedł na świat 2 czerwca 1917 r. w miejscowości Dublany koło Lwowa. Jego ojcem był Michał Werka - urzędnik Akademii Rolniczej w Dublanach, syn Filipa i Julii Kellerman, a matką Anna Maria Manik, córka Franciszka i Marii Rokickiej.

1 września 1926 r. Adam Werka został przyjęty do Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika w Bydgoszczy, gdzie w 1936 roku zdawał egzamin dojrzałości typu matematyczno-przyrodniczego. Po maturze odbył roczną służbę wojskową w Wołyńskiej Szkole Podchorążych Rezerwy im. Marcina Katskiego, w garnizonie Włodzimierz Wołyński. Brał udział w walkach w 1939 r., w tym w krwawych starciach w Bitwie nad Bzurą. Do niewoli dostał się w miejscowości Gąbin około 17 września. Z niewoli został zwolniony 9 października 1939 r. i udał się do rodzinnej Bydgoszczy. Okupację spędził w Warszawie, pracując fizycznie w piekarni i innych prywatnych firmach, a w wolnych chwilach studiując malarstwo i grafikę. Wybuch powstania warszawskiego zastał go na Pradze, skąd trafił do obozu pracy, z którego zbiegł do Bydgoszczy. Tam do końca okupacji ukrywał się przed Niemcami. Po zdobyciu miasta przez wojska radzieckie i polskie w 1945 r., znalazł zatrudnienie jako artysta malarz w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy Województwa Pomorskiego, w charakterze plastyka - projektanta plakatów.

W maju 1945 r. został powołany do Wojska Polskiego jako oficer rezerwy w stopniu podporucznika i służył w JW. 3475 w Łodzi razem z Tadeuszem Trepkowskim - jednym z twórców polskiej szkoły plakatu i Włodzimierzem Zakrzewskim - kierownikiem Pracowni Plakatu Frontowego. W okresie służby był zatrudniony w pracowni plastycznej na stanowisku artysty malarza. Zajmował się tam nie tylko pracą twórczą, ale również organizacją wystaw.

Brał, między innymi, udział w IV Wystawie Artystów Plastyków Wojska Polskiego zorganizowanej pomiędzy 9 maja 1946 r. a 9 czerwca 1946 r. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Wystawił na niej siedemnaście prac. Wśród nich były pierwsze morskie tytuły: *Łódź podwodna „Dzik” w akcji na Morzu Śródziemnym*, *Niemiecki kontrtorpedowiec w płomieniach*, *„Dar Pomorza”*, *Płonący „Gneisenau” w Gdyni*, *Kontrtorpedowiec polski w akcji*. W 1946 roku w życiu Adama Werki miały miejsce trzy istotne wydarzenia - 7 maja awansował do stopnia porucznika, a dwa dni później został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za bohaterskie czyny i dzielne zachowanie się w walce z niemieckim najeźdźcą (prawdopodobnie odznaczenie to otrzymał za udział w walkach 1939 r.), a 21 listopada, w Łodzi, ożenił się z Heleną Nieciecką. W następnym roku, 21 października, został przeniesiony do rezerwy. Po demobilizacji, od 1 listopada 1947 r. pracował w Biurze Sprzedaży

Wyrobów Lnianych Hurtowni Centrali Tekstylnej w Łodzi, jako referent i kierownik archiwum ogólnego. Po przeprowadzce do Warszawy pracował w latach 1951-56 jako grafik, a od 1955 jako redaktor w Składnicy Druków CZPU „Orbis”. Od 1956 r. był zatrudniony w pracowni graficznej wydawnictwa Wiedza Powszechna. W nowej pracy wykonywał najróżniejsze ilustracje począwszy od ilustracji botanicznych do wielkoformatowych plansz edukacyjnych dla szkół. Od tego czasu datuje się jego współpraca z innymi wydawnictwami: Wydawnictwem Morskim, Wydawnictwem Poznańskim, Wydawnictwem MON, PZWS oraz czasopismami: „Morze”, „Mały Modelarz”, „Plany Modelarskie”.

Pierwszą opublikowaną w miesięczniku „Morze” ilustracją Adama Werki, był rysunek barki desantowej typu LCM Mk III pod polską banderą w Nr 11 z 1954 r. w artykule pt. *Nocny rejs barki desantowej*. Miesiąc później sztormujący masowiec s.s. „Gopło” trafił na okładkę pisma. Wśród pierwszych publikowanych w „Morzu” ilustracji, przeważały statki żaglowe oraz sylwetki marynarzy ilustrujące treści artykułów. We wrześniu 1955 pojawia się pierwszy rysunek z okrętem II RP – minowcem ORP „Mewa” w walce z niemieckim lotnictwem 1 września 1939 r. jako ilustracja do artykułu Edmunda Kosiarza. W październiku 1955 r. na okładkę trafia niszczyciel ORP „Błyskawica”. W marcu 1956 r. ORP „Jastrząb” został ilustracją do opowiadania Stanisława Strumph - Wojtkiewicza *Omyłka*. W czerwcu 1956 r. na okładkę trafia ORP „Orzeł” z podpisem: Okręt podwodny „Orzeł” – jednostka, której działania okryły chwałą polską banderę w latach wojny.

W grudniu 1957 r. autor otrzymał od kmdr por. Władysława Kosianowskiego-Lorenza z Londynu krótką notkę gratulacyjną: *Drogi Mistrzu! Jestem szczęśliwy, że Polska ma w Panu nareszcie, tak potrzebnego artystę grafika, który doskonale wyczuwa morskie motywy. Serdeczne życzenia Świąteczne, Noworoczne zasyła Wł. Kosianowski P.S. Nie chciałem psuć kartki – może przyda się na wzór czy t.p.* Tak autor legendarnego albumu „Polska Marynarka Wojenna od pierwszej do ostatniej salwy w drugiej wojnie światowej” dziękował w imieniu emigracyjnego środowiska marynarzy, za uwiecznianie ich czynów w twórczości Adama Werki. Lata 1958-1978 to czas, gdy ilustracji morskich Adama Werki ukazało się w druku najwięcej. Okładki „Miniatur Morskich” stały się jego specjalnością i wyróżniały serię spośród innych publikacji tego czasu. Jednocześnie w miesięczniku „Morze” ukazywały się liczne ilustracje statków i okrętów, czyniąc z Adama Werki najbardziej znanego w środowisku shiploverów polskiego marynistę. Ukoronowaniem dorobku Adama Werki stały się ilustracje w książce Jana Piwonońskiego „Flota spod biało-czerwonej” wydanej w 1989 r. Była to pierwsza publikacja wydana w jakości umożliwiającej w pełni docenić kunszt artysty.

Pomimo uznania czytelników i wielotysięcznych nakładów swoich ilustracji, Adam Werka długo musiał czekać na przyjęcie go do Związku Polskich Artystów Plastyków. Decyzją Zarządu Warszawskiego ZPAP został przyjęty w poczet członków rzeczywistych ZPAP dopiero 24 maja 1976 r. Miał wtedy 59 lat, a za sobą 31 lat doświadczenia w pracy artysty malarza. Należał również do Stowarzyszenia Marynistów Polskich.

Niezwykle zaskakujące jest to, że nie zorganizowano indywidualnej wystawy prac Adama Werki za życia artysty. Nie ma również zbyt wielu informacji o jego udziale w wystawach zbiorowych po 1946 r. Werka został uhonorowany odznaczeniami „Zasłużony Pracownik Morza” przez Ministra Żeglugi w 1971 r., „Medalem za zasługi dla Marynarki Wojennej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” przez dowódcę Marynarki Wojennej w 1973 r., „Zasłużony Działacz Kultury” przez Ministra Kultury i Sztuki w 1976 r. i wreszcie „Krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” przez przewodniczącego Rady Państwa w 1982 r.

Adam Werka zmarł 16 grudnia 2000 r. w Warszawie, zostawiając po sobie kolekcję liczącą ponad 500 prac, które nigdy nie były prezentowane na indywidualnych wystawach. Niestety, większość jego utworów plastycznych przypadła w redakcjach pism i wydawnictw, z którymi współpracował. Prawdopodobnie, większość z nich została rozproszona podczas likwidacji tych przedsiębiorstw, w ostatniej dekadzie XX wieku. W zachowanym rodzinnym zbiorze dominują prace o tematyce marynistycznej, które można podzielić tematycznie na: polskie statki handlowe, polskie okręty, epizody z konfliktów i katastrof morskich, historię światowego budownictwa okrętowego i żeglugi (w tym ekspresyjne i realistyczne wizerunki statków i okrętów żaglowych z różnych epok). Wśród pozostałych prac można znaleźć tematy batalistyczne, krajobrazy i architekturę, gdzie również przedstawienia zostały wykonane z dbałością o najdrobniejsze szczegóły i poprawność merytoryczną. Być może miało to związek z drugą, mniej znaną pasją Adama Werki - fotografowaniem. Pozostał po nim zbiór fotografii, które były wykonane z dużą dbałością o kompozycję kadru i jakość techniczną. Większość miłośników malarskiej twórczości artysty może nie wiedzieć, że oprócz prac plastycznych, Adam Werka publikował w różnych wydawnictwa swoje zdjęcia, głównie jako ilustracje do przewodników turystycznych. Dorobek spuścizny Adama Werki wciąż czeka na jego pełne naukowe opracowanie.

Lech Trawicki, kurator wystawy

Wystawa „Wielkie dni małej floty w malarstwie Adama Werki” została objęta patronatem honorowym Prezydenta Miasta Gdyni. Partnerem wystawy jest Stocznia Nauta S. A. Patronaty medialne: „Polska Zbrojna”, „Dziennik Bałtycki”, „Morza i Okręty”, Telewizja Polska Oddział Gdańsk, Trojmiasto.pl i Radio Gdańsk.